

Głos Leszczyński

Abonament kwartalny w Lesznie i w ekspedycji mk. 6, miesięcznie mk. 2. — z odnośzeniem mk. 2.30.
Drukarnia, Redakcja i Ekspedycja w Lesznie, ul. Wolności 20. — Telefon 61.

Nakł. i drukarni „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. z ogr. odp., Leszno.

Redaktor odpowiedzialny w zast. Leon Trzebiński w Lesznie.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Głos Leszczyński wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Za ogłoszenia płaci się: wiersz drobny jednołamowy 60 fen.

dla pozamiejscowych 75 fen

Obecnie dowiadujemy się, że miasto, które płaci większą część wszystkich podatków całego powiatu do kasy powiatowej, zapłacić musi jako podatek powiatowy, według etatu 112000.—M. Powiat zaś musi więcej niż zeszłego roku płacić podatku Województwu naszej dzielnicy, prócz tego są jeszcze inne wydatki. Powiat to jest p. Starosta stara się szczególnie też o budowę szos, czyli bitych dróg, co całemu powiatowi ale i robotnikom miejskim i wiejskim, gospodarzom, którzy przez dowożenie kamieni, piasku i t. d. zarabiają, wychodzi na dobre. Dla miasta Leszna powstaje większy wydatek, tak że będzie trzeba podwyższyć już i jeszcze raz stopę procentową może na 400%, jest to konieczne potrzebne, już teraz podwyższyć stopę procentową, ponieważ należy pociągnąć do podatku także tych, co mają zamiar się wyprowadzić z miasta Leszna, zabierając swój majątek a zostawiając miastu ciężary.

* W sprawie bonów Poznańskich dowiadujemy się ze sfer kompetentnych: Bony miasta Poznania na 10 Mk. z datą „1/XI. 1918. ważne aż do 15/XII, 1918”. z dniem 1 maja r. b. tracą prawo obiegu, natomiast wszelkie inne bony miasta Poznania, jak również i prowincjonalne Poznańskie (Prowincjal-Verband) pozostają w mocy aż do odwołania. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział w Lesznie niema obowiązku wymiany drobnych bonów miasta Poznania jak również Prowincjonalnych na marki polskie.

* Walne zebranie Banku Ludowego w Lesznie, odbyło się 26. kwietnia 1920 roku w lokalu p. M. Raszewskiego o godzinie 4. po południu.

Po zagajeniu i ukonstytuowaniu bióra i wszelkich sprawozdaniach, przyjmuje Walne zebranie do wiadomości bilans balansujący tak w aktywach jak w pasywach, kwota Mk. 1.026.882, 56 fen. Czysty zysk do dyspozycji walnego zebrania na propozycję Rady Nadzorczej, rozdzielić jak następuje, która wynosi Mk. 10585, 45 fen.

- | | |
|------------------------------------|-------------------|
| 1. na dywidende 6% | Mk. 1566, |
| 2. na specjalną rezerwę | Mk. 7019, 45 fen. |
| 3. gratyfikacji dla kasyera | Mk. 500, |
| 4. „na cele” plebiscytu kontrolera | Mk. 500, |
| 5. na cele plebiscytu | Mk. 1000, |

Razem Mk. 10585 45 fen.

Stosownie do paragrafu spółkowego 49 walnego zebrania, uchwała.

1. jednemu członkowi udzielić pożyczki do wysokości stu tysięcy marek.

2. depozytów przyjmować do dwóch milionów marek.

3. z Banków pożyczać do wysokości dwieście tysięcy marek.

Ostatecznie po załatwieniu reszty formalności w zakresie Banku wchodzących, zamknięto posiedzenie o godzinie w pół do siódmej. Bresiński, sekretarz.

* Bank Centralny Towarz. Akcyjne w Poznaniu. Roczne walne zebranie, któremu przewodniczył wiceprezes Rady Nadzorczej p. J. Cabański ze Swarzędza odbyło się w dniu 17. kwietnia w domu Królowej Jadwigi. Sprawozdanie za rok 1919 zdał dyrektor Miśkiewicz. Obrót ogólny w tym tak krótkim czasie działalności, to jest od 1. lipca do 31 grudnia 1919 r., dosięgnął sumy 127 milionów marek. Z czystego zysku, wynoszącego 120886,48 mk. uchwalono dopełnić fundusz rezerwowo do przepisanej statutem wysokości, to jest do 100 tysięcy mk., do specjalnej zaś rezerwy przeznaczono 50.000 mk. Depozytów wykazuje bilans 1 1/2 miliona marek natomiast gotówki weksli i efektów na przeszło 1 milion marek.

Uchwalono wypłacić 8% dywidendy od kapitału akcyjnego, wynoszącego milion marek, dotychczasową zaś firmą „Bank dla Handlu Bydłem” zmienić na „Bank Centralny”.

Poświęcenie lokalu bankowego, którego wielką ozdobą stanowi zawieszony na ścianie krzyż, znakomita rzeźba prof. Marcina Rozka, dokonał Ks. Bogacki.

* Sekcja Opieki Społecznej nadesłała następujący komunikat:

Instytucje ubezpieczeniowe, mające swe siedziby w Niemczech i Gdańsku wstrzymały wypłatę rent osobom zamieszkałym w byłej dzielnicy pruskiej a nadto Ubezpieczalnia Krajowa w Gdańsku przestała dostarczać urzędem pocztowym na Pomorz. znaczków ubezpieczeniowych.

Wstrzymanie wypłaty nastąpiło bez porozumienia się z Rządem Polskim i z jednym wyjątkiem bez poprzedniego zawiadomienia o tem Rządu Polskiego oraz przed rozpoczęciem pertraktacji w celu zawarcia specjalnej konwencji w myśl artykułu 312 traktatu pokojowego, tak, że nie można było ustalić drogą porozumienia, jak instytucje ubezpieczeniowe mają postępować w czasie przejściowym t. j. od dnia wejścia w życie traktatu pokojowego do dnia zawarcia konwencji w sprawach ubezpieczeń społecznych.

Wskutek tych jednostronnych zarządzeń, którym ministerstwo b. dzielnicy pruskiej nie mogło zapobiedz, musiała nastąpić przerwa we wypłacie renty na Pomorz. także przerwa w ściąganiu składek uiszczanych przez wlepianie znaczków ubezpieczeniowych co wywołało uzasadnione zaniepokojenie wśród ubezpieczonych.

Wypadki rozruchów w Poznaniu

przedstawiają się jednak groźniej, aniżeli w pierwotnym przypuszczano. Podajemy poniżej za „Postępem” opis wypadków. Z opisu tego wynika, że nie kolejjarze, lecz robotnicy warsztatów kolejowych, podjęli przez kilku agitatorów bolszewickich, stojących w żółdzie żydowsko-niemieckim, strajk ten a w następstwie rozruchy wzniesili.

Sromotne zajęcia w stolicy Wielkopolski.

Wczoraj miasto nasze było widownią wypadków, na które każde serce polskie ścisła się z bólu i wstydu. Robotnicy z warsztatów kolejowych domagali się dawno podwyższenia zarobków. W niedzielę był w Poznaniu obecny minister kolei p. Bartel, wraz ze swym szefem sekcji. Robotnicy wystali do niego deputację, która domagała się, aby pobory robotników w czasie od 1. stycznia policzono wedle normy, ustanowionej ustawą z 27. stycznia. Pan minister oświadczył, że w sprawie poborów od stycznia do kwietnia nie może decydować, bo ministerstwo warszawskie przejmie koleje dopiero od 1-go kwietnia. Sprawa ta zależy więc od decyzji ministra b. dzielnicy pruskiej.

W poniedziałek rano grono około 20 robotników, należących do socjalistycznego związku, wydało w warsztatach hasło strajku. Robotnicy usłuchali nakazu tej garstki i następnie udali się w liczbie około 1000 przed zamek. Dla utrzymania porządku znaczny zastęp policji z karabinami stanął przy zamku, nie zaczepiany jednak przez nikogo zachowywał się spokojnie. Kiedy z grona demonstrantów deputacja, złożona z kilku osób, stanęła przed ministrem Seyda, oświadczył tenże, że odpowiedź stanowczą udzieli dopiero około godziny 1. po konferencji z szefem sekcji p. ministra kolei. Minister wyraził wobec deputacji swoje głębokie ubolewanie nad tem, że robotnicy rzucili pracę w chwili tak poważnej, gdzie sprawa apropracji oraz toczącej się wojny rytmaga wyteżonej pracy, zwłaszcza pracowników kolejowych. Jako warunek dalszych pertraktacji postawił p. minister zadanie natychmiastowego powrotu do pracy. Po otrzymaniu tej odpowiedzi, demonstranci rozeszli się, ale tylko mała część powróciła do pracy.

Około godziny 1. policja utworzyła podwójny kordon przy ulicy Wjazdowej i przy intendaturze, doniesiono bowiem z dworca, że tamże formuje się pochód, wśród którego pracują różne podejrzane osobistości. Gdy demonstranci dotarli do łańcucha posterunków policyjnych, zgodziła się policja na to, żeby z łona demonstrantów druga delegacja udała się na zamek w celu porozumienia się z delegacją przedpołudniową. Mimo tej ustępliwości policji, demonstranci napierali na kordon wachmistrzów, usiłując go przerwać. Tymczasem w zamku rozpoczęły się pertraktacje, w których brał udział szef sekcji ministerstwa kolei, prezydent dyrekcji p. Dobrzycki, oraz kierownik warsztatów. W toku tej konferencji przed zamkiem rozległy się strzały.

Demonstranci, podnieceni przez nieznanych osobników, parli coraz silniej naprzód, a kiedy policja starała się utrzymać kordon, zaczęła ją obrzucać wyzwiskami, szarpano poszczególne wachmistrzów, a ostatecznie zrobili użytek z broni palnej i dali dwie salwy w powietrze. Kilku wachmistrzów, napieranych z szczególną zawziętością strzelilo bez rozkazu w tłum. Skutek był straszny. Dwóch ludzi padło na miejscu trupem, a coś 7 odniosło rany. Na to tłum rozparzył się w popłochu, policja zaś zajęła się rannymi, których odesłano do lazaretu. Zwłok dwóch poległych pozostały w bramie Towarzystwa Kredytowego, kiedy zaś nadjechał po nie wóz lazaretowy, dymonstranci nie pozwolili zabrać trupów. Na improwizowanych noszach wzięli zwłoki na barki i ponieśli w pochodzie przez miasto, demonstrując przed prezydium policji, gdzie wybito kilkadziesiąt sztych przed komendą miasta, na Starym Rynku i przed pałacem kardynała.

Wśród awanturników i zbrodniarzy pojawiły się chorągwie czarno-czerwono-białe, a również z okien kilku mieszkań wywieszono sztandary niemieckie.

Poprzednio już około godziny 6. komenda miasta skonsygnowała kilka kompanij wojska i oddział ulanów, którzy opróżnili plac Wolności i patrolowali po ulicach. Około godziny 10. ogłoszono przez trębaczę stan ogłoszenia, wobec czego niebawem ulice opróżniły się.

Noc minęła na ogół spokojnie, a od rana ulicami miasta przechodzą silne patrole wojskowe, na

naróżnikach zaś stoją podwójne posterunki policyjne z karabinami. Wobec ogłoszenia stanu wyjątkowego nie wolno odbywać zebrań, wydawać odezwy, ani gromadzić się na ulicach. Gazety wychodzą pod cenzurą władzy wojskowej, na którą przechodzą wszelkie prawa władz cywilnych. Nie czas i nie miejsce po temu, aby tutaj roztrząsać kwestję winy pożalowania godnych wypadków.

To jedno jest pewnym, że przeliczyli się ci, co sądzili, że wybiła ostatnia godzina naszej samodzielnosci i że przelika orzeł czarny zapanuje znowu nad Wielkopolską.

Niedoczekanie Wasze służyły Prusaków! Miljony wasze skuszają tylko jednostki bez czci i wiary ogół społeczeństwa, a szczególnie lud wielkopolski nie da sobie wydrzeć oswoobodzonej Ojczyzny, za żadną cenę!

Z ziemi plebiscytowych.

— Bytom. Niemieckie bojówki plebiscytowe. Polski komisariat plebiscytowy na G. Śląsku ma w ręce dowody, iż Niemcy zorganizowali byłych wojskowych niemieckich w specjalne bojówki plebiscytowe, których zadaniem ma być rozbijanie zebrań polskich i uniemożliwianie Polakom wszelkiej pracy narodowej. Bojówki te były już czynne w kilku miejscowościach, a z Koźła siłą wyrzucono powiatowy komisariat polski. Komisariat plebiscytowy przedłożył komisji rządzącej dowody dotyczące bojówek niemieckich i oświadczył kategorycznie, że jeżeli władze koalicyjne nie usuną tych band rozbójniczych, to Polacy będą zmuszeni zorganizować czynną samoobronę.

Różne wiadomości.

— Zastrzelenie dezertera. Żandarmerja wojskowa poszukiwała od dłuższego czasu szeregowca Jankowskiego, który zdezerterował z pod chorągwi. Ślad za zbiegiem poprowadził żandarmerja na Śródke, gdzie dopytywali się o niego przypadkowo także w mieszkaniu zamężnej siostry jego, nie wiedząc wogóle, że właścicielka mieszkania jest siostrą po szukiwanego. Na zapytanie, czy nie zauważyła przypadkowo takiego a takiego żołnierza, dała odpowiedź przeczącą, wobec czego żandarmi odeszli. Tymczasem na ulicy dowiedzieli się od dzieci, że co dopiero jakichś dwóch żołnierzy wyskoczyło oknem z mieszkania tej samej lokatorki i że uciekali ku Cybinie. Na wiadomość że żandarmi rzucili się w pogoń za uciekinierami, którzy byli już wskoczyli do rzeki w zamiarze przedostania się na drugi brzeg. Ponieważ na czterokrotne wezwanie nie przystanęli, jeden z żandarmerów dał strzał i ugodził Jankowskiego przypadkowo w szyję. Śmierć nastąpiła na miejscu. Towarzysz zastrzelonego wówczas zatrzymał się i brodząc z powrotem poprzez rzekę oddał się dobrowolnie w ręce żandarmerji. Był to także dezertor, którego żandarmerja tym sposobem przychwyciła równocześnie wbrew zamiarowi.

Wiadomości z bliska i daleka.

* Pierwszy obchód Święta Narodowego 3. maja w oswobodzonym Lesznie będzie szczególnie uroczysty. Nie będziemy świętowali 3-go maja, bo zarobek tego dnia ma być przeznaczony na poparcie przemysłu w kraju oraz na fundusz dla Polski. Nie będziemy też świętowali dnia 3. maja, bo (zdaniem mojem) Polska nie ma na to, żeby na początku maja pół tygodnia świętować, żeby stanęły wszystkie warsztaty i prace na trzy dni. Natomiast będziemy ze zarobku dnia 3. maja oddawali, ile kto może, na uniwersytety ludowe w myśl i według zachęty towarzystwa „Czytelnia Ludowych”. W niedzielę 2. maja, atoli będziemy mogli dać wyraz naszym uczuciom patriotycznym. Słychać że na program tego dnia składają się będą trzy obchody: o godzinie 2-jej po południu wiec towarzystw kobiecych na sali domu katolickiego, po wiecu zaś wielki pochód skautów, szkół, towarzystw, cechów i organizacji rozmaitych przed ratusz gdzie zostanie przymocowana tabliczka metalowa ze stosownym napisem na pamiątkę obchodu. W końcu wieczorem towarzystwo „Czytelnia Ludowych” urządza wieczornice.

* Podatki miejskie ustanowione na ostatnim posiedzeniu Magistratu na 335% od podatku dochodowego z pewnością nie wystarczą, jak to już zaznaczył Magistrat w ogłoszeniu, w którym wyraźnie napisał że to tylko tymczasowo taką kwotę uchwalono.

W rzeczywistości jednak ubezpieczeni nie poniosą żadnej szkody, albowiem ministerstwo b. dzielnicy pruskiej w miarę jak dowiadywało się o zarządzeniach instytucji ubezpieczonych, ze swej strony wydawało zarządzenia mające na celu utrzymanie w pełni praw ubezpieczonych.

I tak: wstrzymane renty są nadal płacone narazie z funduszków rządowych, poczyniono potrzebne kroki, by urzędy pocztowe jaknajrychlej zostały zaopatrzone w znaczki ubezpieczeniowe a w sprawie przyznawania nowych rent na Pomorzu zarządono, by narazie odnośne wnioski przyjmowało w miejsce Ubezpieczalni Krajowej w Gdańsku Starostwo Krajowe w Gdańsku za pośrednictwem urzędów ubezpieczeniowych.

Nadto przygotowano wszystko, co jest potrzebne dla należytego zorganizowania w każdym kierunku ubezpieczeń społecznych. Odnośne rozporządzenia w najbliższych dniach zostaną ogłoszone i bezzwłocznie wejdą w życie.

Sprawami temi zajmuje się Wydział Ubezpieczeń społecznych Sekcji Opieki Społecznej, który interesowanym udziela wszelkich wyjaśnień.

* Z sali sądowej. Leszno dnia 28 kwietnia 1920. Przed tutejszym Sądem okręgowym odbyły się dziś pod przewodnictwem p. prezesa Sądu Ruszczyńskiego rozprawy karne, przy których zostali zasądzeni: Jan Wawrzynowicz lat 36 z Obry za obrazę czci na grzywnę w kwocie 100 Mk.

Jan Zandecki lat 44 z Kucowa za zniewagę soltysa Donaja z Kucowa na grzywny 50 Mk.

Fryderyk Koschmieder lat 30 z Ziennic za usiłowane przemytnictwo i przekupstwo straży granicznej na 3 tygodnie więzienia i grzywnę 1000 Mk. oraz konfiskatę środków żywności i pieniędzy.

Małoletni Tomiak Aleksander lat 16, Szczepan Łukaszewski lat 15, Wojciech Gziel lat 16, Antoni Petruszyński lat 16 i Czesław Petruszyński lat 13 z Kunowa za kradzież obuwia i słoniny a mianowicie pierwsi dwaj na karę więzienia po 2 tygodnie zaś trzej ostatni po 3 dni. Ostatnich trzech postanowił trybunał po 2 latach nienagannego prowadzenia się przedstawić do ułaskawienia.

Bank Centralny Tow. Akc.

w Poznaniu, Stary Rynek 58

załatwia

wszelkie interesy z zakresu bankierstwa.

Kapitał zakładowy 1 milion marek.

Rezerwy 150 tys. mk.

Specjalność: Oddział mięsny.

Stan wolnych miejsc i poszukujących pracy w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Lesznie, dnia 28. 4. 1920.

1. Wolne miejsca:

3 parobków, 2 blachnierzy inst., 1 tokarz, 3 brukarzy, 5 stolarzy, 20 rob. do lasu, 15 rob. do drenowania, 10 dziewczyn sezonowych, 1 krawcowa, 1 sprzedawczka, 2 biuralistki, 14 służących, 20 robotnic niewykwalif.

2. Poszukujących pracy:

2 włodarzy, 1 kowal, 3 ślusarzy, 1 maszynista, 1 palacz, 1 garncarz, 2 mularzy, 2 kołodzieje, 1 piekarz, 1 posługacz, 90 rob. niewykwalifikowanych, 4 sprzedawczki w konif., 1 krawcowa, 2 biuralistki początk., 8 służących, 1 pracząka, 7 posługaczek i 2 robotnice niewykwalif.

Płatyna
Igi do wypalania
stare szczętki i
sztuczne zęby
placę wysokie ceny.

Febłowicz

Poznań

Małe Garbary 21
narożnik ul. Wielkiej.

**Świeże
ryby**

poleca

Bergmann
Fischhandels-Gesellsch.

Dobra cytra

jest na sprzedaż.
Nowak, ulica Średnia 191.

Maszyna szewska

na sprzedaż
Radajewski, Wschowska 2a.

Maszyna do szycia

dobrze utrzymana
na sprzedaż
ul. Leszczyńskich 30.

Liceum polskie w Lesznie.

Dla informacji rodziców donosimy, że od września b. r. dołączymy do istniejących 6 klas — dwie klasy dalsze, w których do języka francuskiego i niemieckiego dochodzi język angielski. W miarę zgłoszeń pomyślimy o dołączeniu także klas najwyższych. — Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja liceum, ul. Komeniusza 54.

Dla panienek z wykształceniem wyższych klas licealnych urządziliśmy w tymże liceum

Kurs tymczasowy

języka polskiego i literatury, języka francuskiego i rachunków, razem 10 godzin tygodniowo. Zgłoszenia na cały lub częściowy kurs przyjmuje jeszcze dyrekcja liceum.

BANK LUDOWY

Sp. z z. n. o.

w Osiecznie

przyjmuje depozyty i płaci procent według umowy, udziela pożyczek, odbiera gotówkę i asygnaty na pożyczkę państw.

Przez

biuro Merkur

właśc. J. Matuszewski
kupuje się najkorzystniej posiadłości każdego rodzaju.

Nowy Rynek 2

naprzeciw rzeźalni.

Poszukuje od zaraz kupna lub dzierżawy

kamienicy

położonej w rynku lub głównej ulicy Leszna z mieszkaniami i urządzeniem składowym. Oferty uprasza się do ekspedycji „Głosu“ pod „J. F. 150“ nadesłać.

Poszukuję kupna

królika

samicy rasy błękitnej wie-dzeńskiej, zdolnej do chowu. Oferty upr. pod nr. 37 do eksped. „Głosu Leszcz.“

2 mebl. pokoje

(1 dla 2 osób)

do wynajęcia.

Plac Dr. Metziga 10, I. p.

Oficer

poszukuje wykwi-tnie

mebl. pokoju

z całodziennym utrzymaniem. Łask. zgłosz. pod „M. K.“ do „Głosu“.

Kupna

3-ch bryczek

nowych lub używanych w dobrym stanie poszukuje się. Zgłoszenia do Dowództwa 5. Pułku Strzelców Granicznych, Leszno, ul. Rydzynańska.

Kołowicz

z gumami w dobrym stanie,

jeden stół

i kuchenka gazowa nowa są do sprzedania.

ul. Królowej Jadwigi 42, part.

TEATR PAŁACOWY.

Największe i najprzedniejsze kino na miejscu i w Księstwie.

Dziś w czwartek po raz ostatni

Fred Roll

II. część

czyli Sekretarz króla żelaza.

Dramat detektywny w 5 wielkich aktach.

Tajemnica jednej nocy

Dramat w 3 aktach.

MIA MAY w głównej roli.

Jutro w piątek nowy program:

Giełda i szlachectwo

Wielki wzruszający dramat

w 4 podwójnych aktach.

Do tego:

Dick Karten

Krotochwila w 3 aktach.

Oprócz tego:

Wielki program artystyczny!

Roberto Duo, muzyk humor.

Maxim Marco, humor.

Marja Dziecichowska, śpiewaczka.

Początek o godz. 5.

Bardzo przyjemny pobyt na sali, dla tego niech każdy zwiędzi

Teatr Pałacowy.

Do współpracy w redakcji na kilka godzin

dzienne **poszukujemy**

odpowiedniej

osobistości.

Zgłoszenia z życiorysem i podaniem żadanego wynagrodzenia uprasza się do administracji „Głosu Leszczyńskiego“ przy ulicy Wolności 20.

Teatr Union.

Pierwsze kino w mieście.

TYLKO 2 DNI!

Dziś w czwartek i jutro piątek:

W petach bolszewizmu.

(W ostatniej godzinie.)

Dramat społeczny w 5 wielkich aktach.

Wielki ten film przynosi nam w życie duchowe i społeczne dzisiejszego bolszewizmu, który cały świat objął.

Film ten jest największym przeciwnikiem bolszewizmu niszczącego całe życie społeczne i gospodarcze.

Oprócz tego:

Wesola komedia.

Przy fortepianie
BENNO BAUM.

Otwarcie kasy punktualnie o godz. 5 1/2.

Dnia 3-go maja 1920

odbędzie się

na sali „Wolfsruh“

w Lesznie

zabawa z tańcami

baterji zapasowej 17. pułku artyl. polnej,

na którą o jaknajliczniejszy udział uprasza

Komitet.

Rozpoczęcie o godz. 5 po poł.

Poszukuje się

mieszkania

2 pokoje i kuchnia na jednej z główniejszych ulic. Zgłoszenia pod „Mieszkanie“ do Głosu.